

KE KIERUJE DO TSUE SPRAWĘ PRZECIWIW POLSCE ZA ULGI DLA FIRM ENERGETYCZNYCH

KE zdecydowała w środę o skierowaniu do TSUE sprawy przeciw Polsce za zwolnienia z podatku akcyzowego od węgla i gazu dla przedsiębiorstw energochłonnych. Wymuszona przez Brukselę zmiana zasad może uderzyć w gigantów takich jak Orlen czy Grupa Azoty.

"Komisja postanowiła dziś skierować sprawę do Trybunału Sprawiedliwości za umożliwianie przedsiębiorstwom energochłonnym korzystania ze zwolnienia z podatku akcyzowego od węgla i gazu" - powiedziała PAP rzeczniczka Komisji Vanessa Mock.

Zgodnie z polskim prawem niektóre surowce energetyczne, takie jak węgiel i gaz, które są wykorzystywane przez przedsiębiorstwa energochłonne i objęte unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), są zwolnione z podatku akcyzowego.

"Przepisy UE mówią, że takie zwolnienia można oferować tylko przedsiębiorstwom energochłonnym, które wprowadziły ulepszenia w zakresie ochrony środowiska lub efektywności energetycznej, wykraczające poza to, co jest wymagane przez wiążące instrumenty UE, takie jak EU ETS" - zaznaczyła Mock.

Z nieoficjalnych informacji PAP ze źródeł w KE wynika, że polskie firmy energochłonne chciały zablokowania tego ruchu ustępującej Komisji, ale im się to nie udało. Najbardziej dotknięte zmianami, które chce wymusić KE, będą przemysł metalurgiczny i chemiczny oraz różne przedsiębiorstwa energochłonne, np. elektrociepłownie.

Rzeczniczka Komisji podkreśliła, że w Polsce nie ma wymogu prawnego podwyższania efektywności energetycznej w zamian za zwolnienie z akcyzy. "Obecne przepisy sprzyjają działalności powodującej duże zanieczyszczenie i w związku z tym są sprzeczne z unijnymi celami klimatycznymi oraz powodują poważne zakłócenia konkurencji w UE" - zaznaczyła Mock.

Sprawa toczy się od ubiegłego roku. Procedura przeciwnaruszeniowa (skierowanie uzasadnionej opinii) została uruchomiona w marcu 2018 r. W lipcu br. Komisja przeszła do drugiego etapu. Polska do tej pory nie wypełniła swoich zobowiązań, więc Bruksela zdecydowała o skierowaniu sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE).

Unijna dyrektywa z 2003 r. dotycząca opodatkowania energii wymaga od przedsiębiorstw, które korzystają ze zwolnień, by wprowadzały usprawnienia efektywności środowiskowej lub energetycznej idące dalej niż wymagają tego wiążące unijne instrumenty, takie jak EU ETS.

Zdaniem Komisji polskie rozwiązania nie wymagają od firm modyfikacji obniżających szkodliwe emisje. Co więcej, mają grozić całkowitym podważeniem bodźców środowiskowych, którym służy EU ETS. Firmy energochłonne nad Wisłą, jak wytknęła Bruksela, mogą w rzeczywistości odzyskać koszty

uczestnictwa w obowiązkowym systemie ETS poprzez zwolnienie z podatku akcyzowego.

To z kolei ma prowadzić do zakłóceń w konkurencji, bo przedsiębiorstwa uczestniczące w ETS w Polsce korzystają z preferencyjnego traktowania w porównaniu z firmami z innych państw członkowskich, które nie mają zwolnień.

Decyzja o skierowaniu sprawy do TSUE została podjęta z powodu niedostosowania przez Polskę ustawodawstwa do prawa UE, po tym, jak Komisja wyłosiła uzasadnioną opinię. Sprawa w TSUE może się zakończyć karami finansowymi, jeśli przepisy nie zostaną zmienione.